

# EXPRESS

# JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.  
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23  
**TELEFON Nr. 190.**  
Konto P. K. O. Nr. 408.895.  
Redaktor przyjmuje  
codziennie od godz. 1—2<sup>1/2</sup> popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

**TARYFA OGŁOSZENIOWA:**  
1 wiersz millim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.  
1 wiersz millim. w nadesłanem . . . . . gr. 40  
1 . . . . . w kronice . . . . . " 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz millimetr. Zł. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt  
" „nadesłanego” „kroniki” i na pier-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.  
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 2 Jarosław, sobota 14 stycznia 1933.

Rok VI.

## Młodzież bez pracy.

Fatalne skutki braku opieki nad bezrobotną młodzieżą.

W trosce o zaradzenie największej bolączce społecznej życia państwowego, jakim jest dziś bezrobocie, zarówno rząd, jak instytucje i organizacje społeczne zwróciły dotychczas uwagę wyłącznie prawie na bezrobocie dorosłych robotników. Zupełnie zrozumiałem jest, że w obliczu dwóch poważnych zagadnień społecznych, bezrobocia osób, mających rodziny na utrzymaniu i bezrobocia młodzieży, starano się przede wszystkim zaradzić groźniejszej klęsce.

To też w planie akcji rządu, podjętej na jesieni 1931 r. nietylko nie wzięto pod uwagę kwestji dostarczenia pracy młodzieży, ale wysunięto jako postulat usuwanie nadmiernej liczby młodzieży i zakładów pracy i zastępowania ich dorosłymi żywicielami rodzin.

W tym samym kierunku szła i pomoc społeczna. Poza szeroko zakrojoną akcją dożywiania dzieci w wieku szkolnym, instytucje społeczne zajmowały się w pierwszym rzędzie tylko dorosłymi, wyróżniając z pośród nich obarczonych rodziną, a na dalszy plan, lub zupełnie bez pomocy pozostawiając samotnych. Brak dostatecznych środków na prowadzenie akcji tłumaczy taką selekcję.

Dziś jednak, po tak długim okresie bezrobocia, kiedy w dalszym ciągu niema widoków na zmianę sytuacji gospodarczej, czas już wysunąć wśród zagadnień aktualnej polityki społecznej państwa i społeczeństwa, kwestję **zaopiekowania się bezrobotną młodzieżą.**

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak wielki wpływ ujemny na młodzież wywiera brak pracy. **Pod względem materialnym brak pracy często jest równoznacznym z brakiem środków do utrzymania i to nietylko wtedy, gdy młodociany nie ma rodziny, lub rodzice jego są też bezrobotni, ale i w tym wypadku nawet, gdy rodzice pracują; przy ogromnej bowiem obniżce zarobków robotniczych, utrzymanie dorastających dzieci jest zbyt wielkim ciężarem, który nawet i w dawnych normalnych czasach nadmiernie obciążał budżet rodzin robotniczych.**

Z drugiej strony zaś, brak pracy wpływa destrukcyjnie na kształtowanie się charakteru chłopca lub dziewczyny i to w okresie najważniejszym ich życia. Poczucie bezużyteczności w życiu, tem gorsze, że najczęściej połączone

z nieznośnymi stosunkami rodzinnymi, wywołanymi nędzą, a dalej rozleniwienie, zwłaszcza u tych z pośród młodzieży, którzy jeszcze pracować wogóle nie rozpoczęli. spaczenie charakterów, a nieraz ostateczna demoralizacja — oto moralne rezultaty braku pracy i wszelkiej opieki nad młodzieżą bezrobotną.

Mimo, że odrębne warunki życia wewnętrznego w każdym państwie zmuszają do szukania własnych dróg i rozwiązań zagadnień społecznych, dużym ułatwieniem jednak jest znajomość sposobów, stosowanych już na innych terenach.

**Najpoważniej losem młodzieży bezrobotnej zajęły się Niemcy,** które kolejno próbowały już stosować różne formy opieki nad młodzieżą.

Rozpoczęto akcję od tworzenia kursów wykształcenia zawodowego tych z pośród młodzieży, którzy jeszcze wykształcenia specjalnego nie nabyli. Równolegle tworzone kursy przeszkolenia fachowego dla tych, którzy już zawodowo pracowali, celem zwiększenia indywidualnych możliwości bezrobotnego znalezienia pracy, dostosowania się do zapotrzebowania zwężonego rynku pracy. Specjalną uwagę zwrócono na przeszkolenie młodzieży dla pracy w rolnictwie, skierowania na wieś rzesz pracowników miejskich, którzy mogliby zastąpić sezonowy napływowy element obcy

Zarówno jedne, jak i drugie rodzaje kursów były organizowane i finansowo przedewszystkiem przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy i ubezpieczenia bezrobotnych, a obok tego przez związki zawodowe, subwencjonowane w tym celu przez państwo i inne instytucje i organizacje społeczne.

Obok tych form opieki podjęto następnie organizowanie przymusowej pracy, do tworzenia której pociągnięto przedewszystkiem gminy. Z funduszy przeznaczonych na opiekę społeczną, gminy objęły akcją zapomogową młodzież, przy stosowaniu zasady odpłatności zasiłków w formie pracy.

Wreszcie na pierwsze miejsce w walce z bezrobociem młodzieży wysuwa się obecnie idea dobrowolnej służby pracy (Freiwillige Arbeitsdienst).

Młodzież, zebrana w ochotniczych obozach pracy, organizowanych w przemyśle i na roli,

obok pracy, zajmuje się równocześnie nauką i sportami. Uczestnicy obozów otrzymują utrzymanie i zasiłek w gotówce. Akcja, subwencjonowana przez rząd, organizowana jest przez różne instytucje i organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa prywatne.

Obok tych poczynań o charakterze ogólnopaństwowym, szeroko rozbudowana jest akcja kulturalno-oświatowa i sportowa, prowadzona przez związki zawodowe i najrozmaitszego typu organizacje społeczne. Sieć świetlic, połączonych z dożywianiem, organizacja sportów, obozów, wycieczek, stara się wypełnić czas młodzieży bezrobotnej, nie dopuścić do jej próżnowania i pozostawienia na łasce ulicy.

**W zestawieniu z tą akcją dość ubogo wygląda bilans naszej pracy w tym zakresie.** Chociaż bowiem cyfrowe nasilenie bezrobocia u nas zarówno ogólnego, jak i wśród młodzieży jest znacznie mniejsze, niż w Niemczech, niemniej przeto, **klęska społeczna obniżenia poziomu moralnego i wyniszczenia fizycznego młodzieży,** choć da się odczuć dotkliwiej zapewne dopiero po pewnym czasie, **domaga się koniecznie już dziś zainteresowania się nią czynników zarówno państwowych, samorządowych jak i społecznych. Jaknajszybsze przystąpienie do tej akcji zdecyduje o zmniejszeniu rezultatów tej klęski.**

Trudno wliczać tu różnorodne formy organizacyjne, w jakich opieka nad młodzieżą bezrobotną mogłaby być zastosowana w Polsce.

**Rozszerzenie bardzo słabo jeszcze rozwiniętej akcji świetlicowej,** obejmującej dotychczas przeważnie dzieci ze szkół powszechnych, **wykorzystanie nowej ustawy o organizacji szkolnictwa,** przewidującej obowiązek dokształcania całej młodzieży, zarówno pracującej, jak i bezrobotnej, **połączenie obu tych form opieki z akcją dożywiania — oto najprostsze próby zaopiekowania się młodzieżą bezrobotną, jaką państwo i społeczeństwo podjąćby mogło.**

A obok tego, w niewielkim choćby zakresie, na małych odcinkach gospodarczych zorganizowana praca młodzieży.

Zresztą ta, jak i każda inna akcja społeczna, byleby raz podjęta, z pewnością znajdzie z czasem najlepsze i najprostsze formy rozwiązania.

J. M.

## ODEZWA

Komitetu Budowy Kopca-Pomnika H. Sienkiewicza w Okrzei.

W jesieni 1932 roku rozpoczęliśmy w Okrzei,

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien**  
**wody mineralne krajowe i zagraniczne**  
**poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**



Telefon 176

**LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12**

Telefon 176

Poleca **na sezon jesienno-zimowy****Wykwintne** PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH  
FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH  
MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe,  
STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJE DZIECINNA.W ogromnym  
wyborze!!!**FUTRA damskie i męskie,** oraz skóry futrzane  
wszelkiego rodzaju.Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędniemi  
siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.**Ceny przystępne!** **Ceny przystępne!**

miejscu urodzenia H. Sienkiewicza, sypanie Kopca-Pomnika dla uczczenia pamięci Wielkiego Autora „Trylogii”, „Quo Vadis” i „Krzyżaków”. On w czasie niewoli rozbudzał ducha narodowego i serca wielu pokoleń w górę podnosił, pracował dla Narodu z myślą o Polsce Niepodległej i z tą myślą zmarł na obczyźnie.

Do całego Narodu zwracamy się z prośbą i wezwaniem o wzięcie udziału w sypaniu Kopca Pomnika, który będzie hołdem społeczeństwa tak trwałym i niewzruszonym, jak trwałe są wskazania i zasługi Henryka Sienkiewicza.

Każda szkoła, każda organizacja, związek i zrzeszenie, każda jednostka znajdzie formę współpracy z Komitetem odpowiednią do swoich warunków, dla uczczenia Tego, który krzepił ducha narodowego w czasach niewoli.

W sypaniu Kopca-Pomnika H. Sienkiewicza w Okrzei niech więc wezmą udział wszyscy, w kim żyją wzniosłe uczucia dla Tego, który kazał nam wierzyć w czasach niewoli, że Ojczyzna odzyska wolność i chwałę.

*Okrzeja, pow. Łuków, 1 stycznia 1933 r.*

**Formy współpracy:** 1) Nadsyłać do Okrzei pod adresem sekretariatu grudki ziemi, — niech w księdze pamiątkowej Kopca-Pomnika nie brakuje żadnego miasta, osiedla, a nawet żadnej zagrody. 2) Organizować do Okrzei wycieczki w celu sypania Kopca; narzędzia odpowiednie są przygotowane na miejscu; o przyjeździe wycieczki zawiadomić sekretariat na 2 tygodnie. 3) W miastach powiatowych powołać Koła Przyjaciół Kopca H. Sienkiewicza w celu zorganizowania imprez dochodowych i akademii w 1933 r. jako w 50 rocznicę ukazania się „Trylogii”. 4) Zgłaszać się na członków Komitetu; członek czynny płaci 5 zł. rocznie, wspierający — 5 zł. jednorazowo. Składki wpłacać P. K. O. 143.913.

**Od Redakcji:** Zamieszczając na prośbę Komitetu powyższą odezwę, ze swej strony dla orientacji naszych Szan. Czytelników nadmieniamy, że wedle nadesłanego nam statutu Komitetu Budowy Kopca-Pomnika H. Sienkiewicza w Okrzei, Założycielami Komitetu są: 1. Ks. Biskup Podlaski, Dr. H. Przeździecki, Siedlce. 2. Stefan Szydłowski — Prezes Sądu Okręgowego, Siedlce. 3. Generał Fr. Sikorski — Siedlce. 4. Dr. Jan Siokoło — Starosta, Łuków. 5. Ks. Dr. Antoni Kresa, Okrzeja. 6. Józef Stemler, Warszawa. 7. Jerzy Zawadzki — Ryżki. 8. Jan Czemiński — Warszawa. 9. Stanisław Jurkowski — Warszawa. 10. Stanisław Kożan — Łuków. 11. Mgr pr. Bolesław Górny — zastępca starosty. 12. Dmochowski Roman, Sarnów. 13. Waław Janasz, Jagodne. 14. Stanisław Poreda, Okrzeja. 15. Józef Mianowski, Wola Gułowska. 16. Antoni Pawłowski, Jakubówka. 17. Stanisław Kurek, Okrzeja. 18. Władysław Mroczek, Okrzeja. 19. Mag. farm. Bolesław Grzeszkiewicz, Okrzeja.

## Ze sportu.

### Bilans jarosławskiego sportu.

Chcąc przedstawić obraz sportu jarosławskiego, postaramy się w kilku artykułach dać bilans z całości kształtu prac w ub. sezonie, przedstawić warunki pracy, bolączki, desiderata i t. d. Cykl ten rozpoczynamy bilansem sportów letnich:

Redakcja.

#### Lekka-atletyka, gry, pływanie...

Gdy działalność zawodniczą po sezonie letnim została zawieszona, zrobimy zwykłym zwyczajem rachunek z przeprowadzonych prac. Rozważenia nasze zaczniemy od „królowej sportów” „lekkiej atletyki”.

Płon lekkoatletów w ub. sezonie był marny. Jedyłą poważniejszą imprezą na miarę ściśle

lokalną były mistrzostwa Jarosławia dla panów urządzone przez Ośrodek W. F. Jednorazowo urządzone przez AZS. i Sokół zawody wypełniły program startów lekko-atletów. Miłą innowacją w tej dziedzinie było przeprowadzenie przez Koło gimn. I. meczu lekko-atl. z gimn. II. przy udziale gimn. żeńsk. i Szkoty Handlowej. Poza to lekkoatleci AZSu wyjechali raz do Przemyśla i raz do Lwowa. Wśród Pań na miejscowym terenie trwało letargowe milczenie. Ani jednej imprezy i tylko dwa wyjazdy zawodniczek Sokoła do Przemyśla i jeden AZS-u do Lwowa — oto całkowity bilans prac!

Z gier sportowych uprawiano jedynie siatkówkę. Koszykówka i szczypiórniak nadal zaniebawane. W zimie dwukrotna gościna Przemyslaków, w lecie kilka turniejów i II turniej o mistrzostwo Jarosławia — wszystkie imprezy urządzone przez A. Z. S., zaabsorbowały siatkowkarzy do września. Dalsze miesiące przespaliśmy. Turnieju gier Pań nie było. Łukę tutaj zapełniają średnie szkoły. W tenisie panował całkowity zastój, tak że nie można mieć nadziei na lepszą przyszłość. Sporty wodne ujęto w karby organizacyjne dopiero we wrześniu. Pierwsze mistrzostwa pływackie i kajakowe, urządzone przez A. Z. S. wykazały, że mamy i w tych dziedzinach dobrych przedstawicieli. Strzelanie było całkowicie pod patronatem Komendy P. W., która urządziła kilka strzelań. Strzelanie z łuku może zawita do nas na drugi rok. W kolarstwie stosunki nadal nieunormowane. Ogólnej, choćby lokalnej imprezy nie było. *Jedyna impreza „Hapoelu” (we wrześniu nastąpiła fuzja Hapoelu z Dorem przyp. Red.) była dowodem istnienia u nas cyklistów.* Raz urządzone w 1929 mistrzostwa Jarosławia przez Związek Strzelecki, w następnych latach jakoś nie mogły dojść do skutku. Ogólny jednak bilans z prac jarosławskiego sportu — poza piłką nożną, która zyskała sobie największą sympatię u publiczności — nie przedstawia się dodatnio, na co bezwzględnie wpłynęły bieżące warunki gospodarcze, a pośrednio powszechna apatia, obserwowana nie tylko w sporcie.

a. w.

## Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

**Z życia żeńsk. Oddziału Związku Strzeleckiego w Jarosławiu.** W dniu 6 bm. odbył się w świetlicy żeńsk. O. Z. S., *Oplatek* tegoż Oddziału, w ścisłym gronie Członkiń wspierających i ćwiczących.

**Herbatkę zapoznawczą** akademickiej młodzieży państwowej z subwencji Powiatowego Kom. Pomocy Młodzieży Akad. urządziło 6 bm. w sali Kasyna — Garn. Samopomocowe Stow. J. Stud. W. Uczelni. Na herbatkę przybyli delegaci Władz, Zw. Strzel., BBWR., AZS. i AOZS., oraz Zarząd Komitetu i członkowie Stow. Samop. i Legionu Młodych. Przed herbatką odbyło się zaprzysiężenie dalszych 10 członków L. M. Po przemówieniach delegatów i młodzieży w miłym nastroju zabawiano się kilka godzin.

**Towarzystwo gimn. „Sokół”** zawiadamia swych Członków, że tradycyjny *Oplatek w bież. roku nie odbędzie się*, a to z powodu śmierci długoletniego, zasłużonego Członka Zarządu ś. p. Władysława Brzozowskiego.

**Z żałobnej karty.** W dniu 6 bm. około godziny 10-tej wieczór, zmarła nagle na udar serca, bhp. wdowa Toni Neubergowa, właścicielka przedsiębiorstwa gastronomicznego, w 56 roku życia. W oddaniu ostatniej posługi 8 bm. wzięły udział poważne sfery tut. obywatelstwa, bez względu na wyznanie. Zmarła osierociła syna inżyniera p. Ignacego i córkę pnę Wandę na-

uczycielkę muzyki, którym w Ich bolesnej stracie towarzyszy najserdeczniejszy żal i współczucie. Cześć Jej pamięci.

**Energiczna akcja tut. Starostwa przeciw t. zw. „fuszerom” rzemieślniczemu i budowlanym.** W okresie panującego kryzysu i bezrobocia, w czasie, gdy ukwalifikowani rzemieślnicy wszelkich kategorii, posiadający licencję władzy administracyjnej do wykonania robót, opłacający karty przemysłowe, daniny państwowe i automiczne, ze swoimi warsztatami stoją beczynnie, nieuprawnieni rzemieślnicy tak budowlani jak i z innych cechów, t. zw. „fuszerzy” uwijają się w mieście i powiecie, przyjmując robotę za zbyt niską cenę, a nie opłacając żadnych podatków i innych danin, stanowią niezwykle brudną, a niestety i poważną konkurencję, podkopując niejednokrotnie egzystencję uprawnionego rzemieślnika budowlanego i t. p. Toteż tutejszy starosta powiatowy p. Henryk Wąs, uwzględniając w zupełności żale poszczególnych uprawnionych rzemieślników i organizacyj rzemieślniczych, wystąpił ze znaną sobie energią przeciw t. zw. „fuszerom” rzemieślniczemu. W tym też celu zwrócił się z publiczną odezwą do całego społeczeństwa, w której apeluje, aby w uwzględnieniu słusznych żalów opłacających podatki uprawnionych rzemieślników, nie udzielano robót w mieście i powiecie „fuszerom”. Równocześnie w publicznym ogłoszeniu zapowiada bezwzględne sankcje karne zgodne z ustawą przeciw „fuszerom”, jak również ostrzega udzielających prace „fuszerom” przed przykreimi następstwami. Celowe zarządzenie i energiczna akcja tut. Starostwa przeciw „fuszerom” wywołały łatwo zrozumiałe zadowolenie i uznanie zainteresowanych.

**Walka z nielegalną sprzedażą sacharyny.** Tut. Urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych z energicznym Naczelnikiem p. Machackiem, wystąpił z całą energią przeciw pokątnym sprzedawcom sacharyny. W tym też celu Kontrola Skarbowa przeprowadza szczegółowe rewizje u osób podejrzanych, trudniących się pokątną sprzedażą przemycanej sacharyny.

Ubiegłego czwartku, tj. 5 bm. przeprowadzono taką rewizję na dużym podsieniu u niejakej E. Ch., której wynik okazał się negatywny. W związku z powyższą rewizją — jakie zazwyczaj niejednokrotnie w tygodniu przeprowadza tut. Kontrola Skarbowa — pojawiły się w mieście wersje, jakoby w powyższym dniu Straż Graniczna z Katowic przeprowadzała w naszym grodzie rewizję — co wedle informacji uzyskanych z autorytatywnego źródła — nie odpowiada prawdzie.

**„Poczta pantoflowa” powodem przykrej mistyfikacji** W niedzielę tj. 8 bm. w godzinach rannych poczta pantoflowa rozniosła nad wyraz przykrą wieść o nagłej śmierci tut. rejenta p. Ernesta Ganthera. Wiadomość ta wywarła we wszystkich sferach zrozumiałe silne wrażenie tem więcej, że p. rejent Ganther cieszył się powszechnym szacunkiem. Nagła śmierć rejenta stała się przedmiotem ogólnych rozmów w najpoważniejszych Związkach, tak, że nawet na gmachu „Sokoła”, którego p. rejent Ganther jest prezesem okręgu, powiewała przez pewien czas żałobna chorągiew.

Tymczasem ku powszechnemu zadowoleniu, wkrótce okazało się, że w danym wypadku zachodzi przykra mistyfikacja. Pan rejent Ganther bowiem kupił bilet w tut. oddziale Orbisu w sklepie p. Koziary do Przemyśla, wyjeżdżając na pogrzeb tamt. notariusza ś. p. Wilczka. Tymczasem usłużna poczta pantoflowa, oczywiście nie w złej woli, słysząc o śmierci notariusza, a nie wiedząc, że to się odnosi do notariusza przemy-



## Komunikaty

o walnych zgromadzeniach, odczytach, pokazach, zebraniach towarzyskich, dancjach, przedstawieniach, rewjach i t. p. imprezach

zamieszcza **EXPRESS JAROSŁAWSKI**

tylko i bezwzględnie

jako płatne ogłoszenia

W wyjątkowych wypadkach udziela się zniżki

skiego, uśmierciła p. rejenta Ganthera, który wedle przysłowiowej zasady o uśmierceniu za życia, doczeka się w czerstwym zdrowiu późnej starości.

**Z życia prawniczego.** Dnia 10 stycznia br. odbył się w dużej sali sądowej dalszy referat p. Dra R. Rosenblütha o nowem prawie egzekucyjnym.

Przed referatem odbyła się dyskusja na temat dopuszczalności intabulacji prawa zastawu wedle nowego prawa, którą zainicjował dłuższem przemówieniem p. Dr Meisels. W dyskusji zabierali głos pp.: Dr Blumenfeld, sędzia Dr Nędzowski, Dr Schorr, Dr Rager, Dr Mehrer, którzy już to popierali stanowisko, iż wedle nowego prawa intabulacja prawa zastawu na nieruchomościach nie jest więcej dopuszczalną, już też wyrazili pogląd, iż wpis takiego prawa będzie i wedle nowego prawa dozwolony i możliwy.

Sprawa intabulacji wierzytelności na nieruchomościach jest bowiem kwestją żywotną nie tylko dla prawników lecz także dla szerokiej sfery społeczeństwa, korzystających z kredytu i osób oraz instytucji, udzielających kredyt, nie też dziwnego, że problemowi temu i tutejsi prawnicy poświęcili dużo czasu.

Dyskusję zakończył referent p. Dr Rosenblüth, wyjaśniając argumentami słuszność swego stanowiska.

Po dyskusji odbył się referat o części szczególnej ustawy egzekucyjnej, wygłoszony również przez p. Dra R. Rosenblütha, który — ze względu na spóźnioną porę — przerwano i odłożono do następnego posiedzenia — na dzień 17 stycznia br. (Uczestnik).

**Epilog „szybocia” w żyd. Towarzystwach, przed sądem.** W dniu 10 bm. stawali przed sądem grodzkim: Zdzisław Urzyński, Władysław Żurek, Stanisław Pysznik, Józef Stasiuk, Jan Stańko, Mieczysław Kaiser, którym akt oskarżenia zarzuca, iż 3 grudnia 1932 r. działając w porozumieniu, uszkodzili cudze mienie, a mianowicie wybili szyby w Towarzystwie „Jad Charuzim”, Ż. T. G. S. „Dror” przy ul. Kraśzewskiego i Bnej Zion przy ul. Panieńskiej, przez co narazili interes publiczny z powodu zakłócenia prawnego porządku publicznego, wyrządzając przytem materialną szkodę powyższym Stowarzyszeniom, przez co dopuścili się występku z § 263 punkt 1. k. k.

Rozprawę prowadzi p. sędzia Dr. Dmochowski, oskarża funkcjonariusz P. P. Barszcz, bronią adw. Dr. Tadeusz Malinowski i kand. adw. Wiktor Jedliński. Po odczytaniu oskarżenia, obrona wnosi na umorzenie postępowania sądowego, a na swe uzasadnienie podnosi, że 1) oskarżenie wniósł niewłaściwy oskarżyciel i 2) akt oskarżenia nie jest formalnie wygotowany wedle przepisów ustawy. Oskarżyciel publiczny sprzeciwia się wnioskowi obrony i motywuje, że art. 263 k. k. daje możliwość Prokuratorowi uznania czy interes publiczny jest narażony, temsamem jeśli sam oskarżyciel publiczny wniósł oskarżenie kwestja jest bezapelacyjnie rozstrzygnięta. Odnośnie do 2-go wniosku wywodzi, że akt oskarż. prok. opisuje dokładnie czyn oskarżonych przez powoływanie się na „opis czynu” podany w zawiadomieniu policyjnym, tem samem stało się więc zadość wymogom ustawy.

Po 10-minutowej przerwie p. sędzia Dr. Dmochowski ogłosił postanowienie oddalające obydwie wnioski obrony i przystępuje do przesłuchania oskarżonych.

Jako pierwszy zeznaje oskarżony Zdzisław

Urzyński, który do winy ani zarzuczonego mu czynu nie poczuwa się i przeczy aktowi oskarżenia. Podaje natomiast, że dwa dni przedtem, oskarżonym w sali bilardowej Sokoła opowiadał o zajściach lwowskich. Oskarż. Władysław Żurek przeczy aktowi oskarżenia i zapodaje, że Urzyński nikogo do bicia szyb nie namawiał. Oskarż. Stanisław Pysznik do winy się nie przyznaje, jakkolwiek brał udział w wybijaniu szyb. Rzucił do gmachu Jad Charuzim, lecz nie wie, czy jego kamień stłukł szyby, przyczem podaje, że protokół jego spisany na Komisarjacie P. P. jest nieściśle przedstawiony. Oskarż. Józef Stasiuk przyznaje się do rzucenia kamieniem w Jad Charuzim i nadmienia, że osk. Urzyński do tego go nie namawiał. W protokole P. P. zaś zeznaje wręcz przeciwnie. Oskarż. Jan Stańko przyznaje się do rzucenia kamieniem w Jad Charuzim. Ostatni dwaj oskarżeni do żadnej, jakiegokolwiek winy się nie poczuwają. Po przesłuchaniu oskarżonych sędzia otworzył postępowanie dowodowe. Jako pierwsi świadkowie zostają przesłuchani przedstawiciele Tow. Jad Charuzim, którzy niczego istotnego do sprawy nie wnoszą i ograniczają się do ustalenia szkody 20 zł. 10 gr. przez wybicie 17 szyb.

Następnie zostaje przesłuchany główny świadek oskarżenia, wywiadowca Markowski, który zeznaje zgodnie z tenorem aktu oskarżenia. Obrona bierze świadka w ogień krzyżowych pytań, w szczególności zarzucając nieściśle odzwierciedlenie zeznań oskarżonych w protokołach policyjnych. Świadek po konfrontacji z oskarżonymi z całą stanowczością podtrzymuje swoje zeznania. W tem miejscu na pytanie oskarżyciela publicznego, w jaki sposób odbywał się proceder przesłuchania wszystkich oskarżonych w Komisarjacie P. P. świadek wyjaśnia, że on oskarżonych przesłuchiwał, dyktując ich zeznania wywiadowcy Osadzie, który w obecności oskarżonych pisał na maszynie w 2 egzemplarzach przez kalkę, a następnie protokół dawał oskarżonym do podpisywania. Zeznania świadka wywiadowcy Osady pokrywają się z zeznaniami świadka Markowskiego.

Celem przesłuchania nie przybyłych świadków, oraz dalszych na nowo powołanych, sędzia p. Dr. Dmochowski odrzucił rozprawę na dzień 24 lutego, godz. 9-ta rano.

**Olbrzymi pożar w centrum miasta. W akcji ratunkowej bierze udział miejska straż pożarna, straż pożarna całego garnizonu wojskowego i wezwana telefonicznie straż pożarna z Przemyśla.** W środę, tj 11 bm. około godz. 6:30 wieczór wybuchł pożar w kamienicy p. Godzińskiej, wdowy po pułkowniku przy ul. Grodzkiej i Placu świętego Michała. Pożar, tj. wydobywający się dym z otworów dachu, zauważyła p. M. Sontagzanka, która pierwsza zawiadomiła telefonicznie miejską straż pożarną, która natychmiast przybyła. Na miejsce pożaru jawił się pierwszy v. generał Wieczorkiewicz, który zorientowawszy się błyskawicznie w sytuacji, zaalarmował wojskową straż pożarną całego tut. garnizonu, która w szalonym tempie pod komendą oficerów inspekcyjnych wszystkich pułków jawiła się na miejscu. W najkrytyczniejszym momencie kierownictwo akcji ratowniczej spoczywało w ręku generała Wieczorkiewicza, który wydawał odpowiednie dyspozycje poszczególnym oficerom inspekcyjnym, a w szczególności kapit. Pieniążkowi z 3 p. p. Leg., który uwił się na najbardziej zagrożonych i niebezpiecznych miejscach. Celowe dyspozycje wydane osobście przez generała Wieczorkiewicza i jego czynna współpraca okazały się istotnie owocne, zwłaszcza w najkrytyczniejszym stadium sprawy, a mianowicie w chwili, gdy mimo nadludzkiej wprost pracy i wysiłków naszej dzielnej miejskiej straży pożarnej z naczelnikiem Ziembowiczem na czele, nastąpił defekt sikawki motorowej, którą urzędnicy miejscy Mizerski i Tad. Zieliński odwieźli do naprawy do zakładu ślusarskiego p. Szumłakowskiego.

Podobnie jak przy olbrzymim pożarze w r. 1929 w kamienicy p. Strisowera, tak też i obecnie żołnierz nasz z nieustraszoną odwagą i wprost brawurą pogardą śmierci, ratował życie i mie-

nie swoich współobywateli.

Nazwiska tych najwyższego uznania godnych i dzielnych bohaterów, które nasz przedstawiciel mógł dorywczo ustalić dzięki łaskawemu poparciu w udzielaniu informacji przez p. p: majora Smotreckiego, kapitana Pieniążka i innych panów oficerów inspekcyjnych, brzmią: **Plut. Besara Franciszek 39 p. p.**, **kapral Skrzypek Józef 39 p. p.**, **plut. Kowal intendentura, sierżant Duszenko 6. Baon Teleg.**, **chorąży Knytel Józef 6 Baon Tel., st. szer. Wijacho 2 komp. 6 Baon, Tel. z całą drużyną, st. sierżant Szymuś Edward 3 p. p. Leg.**, **Leg. Stępniewski Józef 3 p. p. Leg.**, **kan. Chwałek Wojciech X dak.** Oczywiście są to nazwiska, które dorywczo na miejscu stwierdziliśmy, obok innych jeszcze, których nie udało nam się ustalić. Stwierdzić bowiem należy, że z chwilą defektu miejskiej sikawki motorowej, zwrócono się telefonicznie z prośbą o pomoc do Przemyśla i aż do czasu przyjazdu, przeszło godzinę od czasu zawiadomienia — akcja ratunkowa wielce utrudniona z powodu prymitywnych przyrządów pożarniczych — spoczywała w ręku wojska. Wobec grożącego niebezpieczeństwa spięcia przewodów elektrycznych dyr. inż. Balko wyłączył światło w całej dzielnicy centrum miasta. Około godziny 8:30 przybyła straż pożarna z Przemyśla ze swą motorową sikawką pod kierownictwem naczelnika Sakiewicza. W jakie 10 — 15 minut zajęła również naprawiona nasza sikawka — przy dzielnej pomocy i współpracy urzędników pp. Mizerskiego i Tad. Zielińskiego. Obecnie lokalizacja pożaru postępowała szybko, a wobec zupełnego usunięcia niebezpieczeństwa z polecenia kap. żandarmerji Bieńkowskiego wojskowe oddziały straży pożarnej, stopniowo powracały do swych pułków. Z naszej miejskiej straży pożarnej trudno wyszczególnić pojedynczych strażaków, gdyż począwszy od naczelnika Ziembowicza i jego zastępcy Fedorowicza, a skończywszy na pompierze, wszyscy ofiarnie pracowali.

Zauważyć należy, że na miejscu jawił się burmistrz p. inż. Sierankiewicz, który przez cały czas, niemal do końca był obecny, biorąc udział w akcji. Ponadto żywy udział w akcji ratowniczej wzięli pp: sekretarz Magistratu Harlender, dyr. inż. Balko, inspektor Rogalski, urzędnicy Mizerski i Dyndowicz.

Pożar zlokalizowano o godzinie 10:30 w nocy, lecz straż pożarna czynną była jeszcze po północy. Z uznaniem podkreślić należy akcję P. P. i żandarmerji wojskowej, która kordonem zamknęła ulice i czuwała, aby szakale, żerujący na nieszczęściu ludzkim, nie mieli pola „popisu”.

O szczęściu faktycznie można mówić, że pożar z całą gwałtownością wybuchł od strony ul. Grodzkiej, a nie pl. Bożnic, gdyż wobec zepsucia się w najkrytyczniejszym momencie miejskiej sikawki motorowej, cała tamta dzielnica poszłaby z dymem. I na odwrót, gdyby przynajmniej sikawka motorowa wytrzymała jeszcze przez jakie 15 minut, pożar stanowczo byłby już o 7-mej zlokalizowany. Pastwą ognia padło urządzenie strychowe. Powodem pożaru — wedle dorywczych informacji, nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Podobno jedna ze służących miała pójść z bielizną na strych, trzymając świecę, która miała spaść na słomę. Szkodą nieustalona.

**Ze sceny.**

### „Oh Monah”

(Rewja sekcji dram. Ż. T. G. S. „Dror”).

Przy szczerze wypełnionej sali „Jad Charuzim” 7 bm. odegrana powyższa rewja pod względem **artyzmu**, przypominała dawną sekcję dramatyczną Droru. Przy dalszej konsekwentnej pracy, w myśl zasady: „sztuka dla sztuki” obecny zespół zatriumfuje nad cieszącym się popularnością z przed kilku laty zespołem dramat. „Droru”. Dla uniknięcia ewentualnego nieporozumienia, podkreślamy, że **całość programu rewji pod względem wykonania i odegrania artystycznego, stała na bardzo wysokim poziomie**

Byłoby wskazaniem, aby rewję — ze względu na jej wysoki poziom artystyczny, połączony z przepychem niezwykle pięknej i pomysłowej dekoracji kostiumów i efektów świetlnych, ode-



grać poraz wtóry i to w możliwie większej sali, radzimy jednak, niektóre punkty programu zmodyfikować, względnie wyeliminować.

Przechodząc do istotnego omawiania sprawozdawczego, palmę pierwszeństwa bezsprzecznie przypisać należy wykonaniu ewolucyj tanecznych, układu i pod kierownictwem pny Ireny Rotsteinówny, znanej u nas mistrzyni sztuki choreograficznej. „Oh Monah“ taniec wykonany przez 6 sympatycznych girls, (a to p. p.: siostry Brandesówna, Eisnerówna, Freiówna, Ringelheimówna i Weinbaumówna) z p. M. Volkmanem, wywarły nieprzemijające wrażenie, zaś czardasz — przy dźwiękach orkiestry pod osobistą batutą kapelmistrza p. Bena Geigera — zareprezentowany przez pnę Brandesówną młodszą i p. M. Volkman wzbudził prawdziwy zachwyt publiczności, która burzą frenetycznych oklasków zmusiła parę utalentowanych tancerzy do powtórzenia tańca.

Z innych punktów na szczególną wzmiankę zasługują: „ping-pong“, reportaż sceniczny — ze sporą dozą satyry — przedstawiający posiedzenie chińskiej Rady miejskiej (wykonawcy główni: M. Sonenschein mandaryn, M. Meister sekretarz). Świetnie, z prawdziwą maestrią artyzmu był przez nich odegrany ostatni punkt „idylla na poddaszu“ w której kreowane role praczeki (M. Sonenschein), kominiarza (M. Meister) odegrane zostały naprawdę po mistrzowsku. Konferencjer p. M. Volkman, który zbierał laury w czardaszu — wywiązał się bez zarzutu. Pan O. Kessler swemi pieśniami — wywoływał burzę niemiłkających oklasków. Przepiękne dekoracje projektu p. inż. I. Neurga wykonane przez p. St. Moskwę wzbudzały zachwyt. O tańcach układu p. Ireny Rotsteinówny, wzbudzające prawdziwy podziw, pisaliśmy na samym wstępie. Reżyser bez zarzutu i kierownik literacki p. Dr. J. Kessler. Kierownictwo administracyjne sprawne p. p.: Bernard Wyscher i J. Zeller. Dział techniczny przeprowadzony sumiennie spoczywał w ręku p. F. Stechlara. Bajeczne kostjumy wykonano w pracowni pny F. Rubinówny. Na szarym końcu należy się wzmianka o znakomitej orkiestrze pod wprawną osobistą batutą naszego miłego kapelmistrza p. Bena Geigera, który po rewji o 1:30 w nocy opuścił nas, podążając do Warszawy do zespołu muzycznego, koncertującego w najwytworniejszym lokalu warszawskim „Adria“.

Rewja powyższa zostanie ze częściowo zmianą programu poraz drugi odegrana w sobotę tj. 14 bm. w sali „Jad Charuzim“. Bliższe szczegóły w afiszach.

Czyj budzik i zegarek męski? U Michała Czarnika z Jarosławia w czasie rewizji domowej zakwestjonowano jeden budzik niklowy i 1 zegarek męski double. Przedmioty te zdeponowano w Komisarjacie P. P. jako podejrzanego pochodzenia.

#### Ze sportu.

Z działalności A. Z. S-u. Wybrany 31. XII. 1932 nowy Zarząd z prezesem p. Lorenzem Wł. na czele przystąpił od razu do pracy. AZS., którego prezesami byli dotąd pp.: Cena Eug., Superson T. i Cena Bol., którzy następnie przeszli do Prezydium AZS-u we Lwowie rozpoczynają 4-rok pracy. Dnia 8 bm. odbyły się w hali krytej zawody 1-a i siatkówki, które przyniosły w skokach zwycięstwo Tarnawskiemu, w biegach Cenie B. i Lorenzowi I. w pch. kulą Wróblewskiemu. W siatkówce junjorzy łatwo pokonali senj. AZS-u. Organizacja w rękach p. Żulskiego. Startowało 19 zawodników. a. w.

Józef Kubicki urodzony w r. 1902 w Rączynie **unieważnia** książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław, zagubioną we Francji.

**Konces. Szkoła Rytmoplastyki i Tańca Klasycznego Ireny Rotsteinówny prowadzi kursa dla dzieci szkolnych i dorosłych osób:**

w poniedziałki i czwartki w salach Kasyna Garnizonowego. Wpisy przyjmuje się w Kasynie w poniedziałki i czwartki od godz. 2:30 po poł.

## Działalność Kasy Chorych w Przemysłu

obejmująca okręgi

Przemysł, Jarosław, Mościska i Dobromil za miesiąc listopad 1932.

Z dniem 30 listopada 1932 liczba ubezpieczonych wynosiła: Mężczyźni 14.850, kobiet 7.403, członków rodzin 19.856. Na podstawie zamknięcia rachunkowego obrotu pieniężne za miesiąc listopad 1932 w związku ze świadczeniami Kasy scalonej przedstawiają się następująco:

<b>Dochody:</b>	
Składki członkowskie w przypisie	107.987.44
<b>Rozchody:</b>	
Zasiłki	14.392.35
Wydatki na pomoc lekarską w Ambulatorjum Kasy i obłożnie chorych wynosiły	27.421.18
„ gosp. w Ambulatorjach wł.	2.477.24
Koszty utrzymania apteki i wartość wydanych leków	13.930.37
„ leczenia w szpitalach i za kładach	12.358.84
Profilaktyka i propaganda	1.264.00
Koszty przewozu chorych	2.079.70
Rozbudowa lecznictwa związkowego	847.47
Koszty administracji	14.672.45
Koszty ogólne	6.647.43
Administracja własnych nieruchomości	3.404.16

Przemysł, dnia 11 stycznia 1932.

Dyrektor  
Kasy Chorych  
Henryk Zins

### MAJĄTEK

550 mórg buraczanej ziemi, równina drenowane miasto gimnazjalne, garnizon cukrownia dwór, ogród zabudowania masywne światło siła elektryczna wodociągi inwentarze nadkompletne, pełna krestencja 350 zł. za mg. wpłaty 70,000 — oraz kilkadziesiąt majątków każdej wielkości.

### GOSPODARSTWO

125 mórg zabudowania dobre 6 koni 17 bydła 40 świń martwy kompletny dużo zboża okopowizny 25,000 - wpłaty 20.000 - oraz kilka set gospodarstw poleca

„Agencja Dóbr”  
Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4.

### Nowości

na sezon zimowy oglądać można bez obowiązku kupna

DOM TOWAROWY  
„IMPERIAL”  
w JAROSŁAWIU

**ODCISKI**  
zgrubiała, skóra i brodawki usuwa bez bólu i bez powrotów znany od 1/2 wieku

**KLAWIOL**  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUT. I. CZNA „AP. KOWALSKI”, WARSZAWA




### Ratujecie zdrowie

Najstymniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przenianą materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie.

**Zioła z gór Harcu Dr. Lauera.**

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu D. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

**Zioła z gór Harcu Dr. Lauera** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemorooidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. **Zioła z gór Harcu Dra Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauera** od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach apt.

Z dniem 1 grudnia 1932 r.

oprocentowuje:

Wkładki Złotowe na 7%

„ dolarowe na 5.5%

rachunki bieżące na 5%

Spółdzielczy

**BANK ROLNICZY**

z ograniczoną odpowiedzialnością  
w JAROSŁAWIU.

## Cud techniki XX. wieku!

Ścienne płytki glazurowane z cementu!

Białe, niebieskie, lub marmurowe w różnych kolorach o lustrzanym połysku, produkuje i dostarcza w Wojew. lwowskiem o 50% taniej od tego rodzaju innych płytek,

Firma:

**M. OKOŃ, Jarosław**  
ul. Kraszewskiego. — Telef. Nr. 6.

### ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych  
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcina, asfalt, karboineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne  
Warunki zapłaty według umowy.

**Kupujecie towary krajowe!**



**KOWALSKI**  
USUWA  
NAJUPORÓŻNIEJSZE  
BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUT. I. CZNA „AP. KOWALSKI”, WARSZAWA